

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Środę dnia 5 Września v. s. 1828 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Odessa dnia 17 sierpnia.

(z Ruskiego Inwalida.)

NAYJAŚNIEJSZY CESARZ JEGOMOŚĆ raczył zwiedzić ważne zaprowadzenia, porobione w kraju *Nowo-rossyjskim* w czasach naszych, pieczołowitością Admirata *Grejga*, i miasto, nabywające codzien nowego znaczenia i powodzenia. D. 14 NAYJAŚNIEJSZY CESARZ JEGOMOŚĆ z NAYJAŚNIEJSZĄ CESARZOWĄ raczył wyjechać morzem na jachcie *Uciecha*, pod dowództwem kapitana *Rumiancowa* do *Nikołajewa* i dwa dni tam przepędził.

NAYJAŚNIEJSI CESARSTWO ICHMOŚĆ raczyli obeyrzeć znajdującą się w tém mieście Admiralicją; obszernie jey warstata, tak skarbowe, jako i należące do osób prywatnych, (PP. *Perowskiego* i *Serebrennego*); niedawno zbudowane obserwatorium, dostatecznie opatrzone naysiękniejszymi instrumentami, a zostające pod dozorem sławnego Astronoma; Depo Kart, szkołę szturmanów, i szkołę artylleryi, umieszczoną w gmachu, odznaczającym się ogromem i pięknnością. Porządek, panujący we wszystkich tych zakładach, przysposobienie każdego z nich do osiągnięcia założonego celu, wprowadzenie do nich wszystkich nowych wynalazków, wszystkich pomocy, których pożytek stwierdzony doświadczeniem zświadczać o pracach i gorliwości Zwierzchności morskiej w *Nikołajewie*, zjednały dla niej zupełne zadowolenie CESARZA JEGOMOŚCI.

Na warstatach Admiralicji raczyli CESARSTWO ICHMOŚĆ oglądać dwa budujące się 64rodziatowe okręty, i jeden niedawno spuszczoney 84rodziatowy, na warstacie P. *Perowskiego* budujący się okręt liniowy i materyały, potrzebne na zbudowanie drugiego, trzypokładowego, na warstacie P. *Serebrennego*, budujące się fregate, korwetę i kilka statków przewozowych. Wykonywanie robot na prywatnych warstatach przynosi zaszczyt przemysłowi właścicieli i umiejętności użytych przez nich budowniczych.

CESARZ JEGOMOŚĆ z niemniejszém zadowoleniem raczył zauważać przyozdobienie *Nikołajewa* nowymi budowami i rozszerzenie obrębów tego miasta.

CESARZOWA JEYMOŚĆ raczyła odwiedzić szkołę, założoną dla córek maytków, zostającą z wielą innemi podobnemiż zakładami pod dobroczynną wiedzą NAYJAŚNIEJSZEY CESARZOWEY JEYMOŚCI *MARYI FEDOROWNY*.

NAYJAŚNIEJSZY CESARZ JEGOMOŚĆ, obeyrzawszy dwa bataliony rezerwowe pod dowództwem Jenerała-Porucznika Hrabiego *Witta*, raczył z NAYJAŚNIEJSZĄ CESARZOWĄ JEYMOŚCIĄ na powrót wyjechać na jachcie *Uciecha* i przybył do *Odessy* d. 17, o godzinie 4tej zrana.

WIADOMOŚĆ OD WOYSKA DZIAŁAJĄCEGO.
od 26go lipca do 9go sierpnia.

D. 26 lipca, Jenerał-Porucznik *Ridiger*, daley wykonywając poruczone sobie obeyrzenie położenia miejsca poza nieprzyjacielem, wyruszył z *Eski-Stambułu* ku wiosce *Kosteży*, i wyparował będący tam oddział Turków. Przy tém wzięta jedna armata i nieco jeńca. Tymczasem nieprzy-

jacieli, otrzymawszy mocny posiłek i zgromadziwszy w liczbie 5 do 6 tysięcy ludzi, napadł na lewy nasz kwadrat, złożony ze dwóch kompanij strzelców, ale został odparty ze stratą i zmuszony do ucieczki.

Za powrotem stamtąd, Jenerał Porucznik *Ridiger*, powtórnie był posłany dla zajęcia dróg, prowadzących przez *Eski-Stambuł* do gór *Balkańskich*. Idąc znowu ku wiosce *Kusteży*, 3 sierpnia, przed świtem, zmusił do ucieczki nieprzyjaciela, który zajmował tę wioskę i okoliczne wawozy, i zabrał 2 armaty, 2 chorągwie, 165 jeńców. W drodze na powrót idąc do *Eski-Stambułu* oddział nasz był atakowany od przybyłej z *Szumli* piechoty i jazdy tureckiej, w liczbie od 8 do 10 tysięcy ludzi: pomimo przewyższających się nieprzyjacielskich, stanął na pierwszej swojej pozycji, z nabytymi trofeami, ale musiał rzucić jedną armatę do rowu wpadłą, u której wszystkie konie były pobite. Przy tém raniony został w ramię kulą karabinową Naczelnik 19 dywizyi Jenerał-Porucznik *Iwanow*.

Roboty pod *Szumlą* postępują z pospiechem. Wzniesienie 3 nowych redut uskuteczniiono, pomimo usiłowania nieprzyjacielskiego przeszkadzać temu wystrzałami działowemi ze swoich warowni. Według powieści jeńców, jazda turecka poniosła znaczne straty w różnych potyczkach i cierpi niedostatek, osobiwie trawy na karm koni.

Dnia 27 lipca, jazda nieprzyjacielska, w liczbie więcej 1000 ludzi, wyszła z gór, otaczających *Jeni-Bazar*, i napadła ze wszech stron na obozy nasze; lecz była odparta i zmuszona do ucieczki, zdoławszy jednak zabrać cokolwiek wółów i koni. Zatem posłany był oddział dla urządzenia redut, blokhausow, i dla rąbania lasu między *Jeni-Bazarem* i *Kozłudzi*; ale nieprzyjacieli nie mógł być nigdzie spotkany, chociaż ślad jego nawet dostrzeżono.

O DZIAŁANIACH POD TWIERDZĄ WARNA.

Od d. 3 do 9 sierpnia.

Roboty około oblężenia od strony północnej twierdzy ciągle się wykonywają. Wzniesiona na brzegu morskim bateria moździerza i demontacyyna skutecznie działają, i wkrótce przeniesione zostaną do bliższej od twierdzy odległości, do założonej d. 6 sierpnia paralleli. Dla blokowania *Warny*, podług możności ze strony południowej, Jenerał-Adjutant *Xiążę Menszyków* wysłał za *Liman* nieco jazdy z 2ma działami, ale ten oddział, znalazłszy nieprzyjaciela w przewyższających się siłach, nie mógł się zbliżyć do twierdzy i będzie się utrzymywał na tej stronie *Limanu*. Po wycieczce, zaszłej d. 28 lipca, Turcy nie pokazują się w siłach zewnątrz miasta, ale ciągle umacniają oddzielne swe stanowiska ziemnymi wałami.

Dla trwożenia nieprzyjaciela na południowym brzegu *Limanu* i zabezpieczenia znajdującego się tam brodu, przewieziono przez góry i spuszczone do tegoż brodu szalupę i łódź uzbrojoną.

D. 7 sierpnia flota nasza, korzystając z pomyslnego wiatru, przepłynęła 2 razy w dół twierdzy kontra-marszem, w odległości 400 sążni, bezustannie do niej strzelając. Obrót ten wykonany został wcale szczęśliwie, i warownie miasta, podług wszystkich znaków doznały znacznego u-

szkodzenia od nieustannego ognia, pod którym zostawały około trzech godzin. Na okrętach naszych uszkodzenia bardzo niewielkie, i nie masz żadnego zabitego. Nadto admirał *Greig* donosi że fregata *Pospieszna*, która z krążenia powróciła, przyprowadziła dwa wzięte przez nią tureckie statki, jeden pod kupiecką, a drugi pod wojenną banderą. Trzeci statek zatopiony został przez nią w bliskości *Midyi*.

Dnia 9 sierpnia Turcy zrobili z twierdzy mocną wycieczkę na nasze lewe skrzydło; ale, na wszystkich punktach odparci i przepędzeni bagnetem stojący tam brygady strzelców. W tej rozprawie stracili oni z chorągwie i więcej 500 ludzi. Z naszej strony liczba zabitych i raniomych wcale niewielka. Z powszechną tylko boleścią, waleczny i biegły Naczelnik morską sztabu *Xiąże Menszykow*, który osobiście wojska nasze zachęcał tam, gdzie najwięcej było niebezpieczeństwa, raniomy obumarł kule działową w obie nogi; ale szczęściem bez ich utracenia.

O DZIAŁANIACH POD TWIERDZĄ SYLISTRYĄ.

Od d. 11 do 29 lipca.

W przeciagu tego czasu przy blokadzie Sylistryi nie zaszło nic ważnego. Zaczęte na całej naszej linii fortyfikacye są ukończone, liczne odkryte budowle obrócone zostały w reduty i wszystkie połączone między sobą okopami. Okolice korpusu blokującego oczyszczone, podług możliwości, od Turków, którzy się tam błąkali, latającymi oddziałami, posyłanymi w tym celu na drogi do Szumli, Bazardżiku i Hirsowa.

Kontr-Admirał *Zawodowski*, pod d. 27 lipca, donosi o przybyciu swoim pod Sylistryą z drugą i trzecią eskadrą powierzonej mu flotyli dunajskiej.

O DZIAŁANIACH ODDZIELNEGO KORPUSU KAUKAZKIEGO.

Od d. 16 do 28 lipca.

Oreż Rosyjski wwieńczony został w Azji nowymi zwycięstwami. Po wzięciu Karsu, Jenerał-Adjutant Hrabia *Paskiewicz Erywański* ruszył ze swoim korpusem ku twierdzy Achałkałak, przez wyższe pasmo gór Czyldyrskich, i stanął pod nią d. 23 lipca, pokonawszy wszystkie miejscowe trudności. Następujące zaś nocy założone były dwie baterye, z których dnia następnego rozwinięto mocny ogień, który wiele szkody twierdzy przyczynił i rychło przestraszył pomiędzy garnizonem rozniósł. Część załogi rzuciła się do ucieczki przez mury; a tymczasem waleczne wojska nasze, pod osobistym przywództwem Jenerał-Majora Barona *Osten-Sakena*, wpadły do miasta i zmusiły pozostałych Turków do złożenia broni. Uciekający byli ścigani i wielu z nich pobito.

Przez wzięcie Achałkałaka dostało się zwycięzcom w zdobyczy 14 armat, 21 chorągwi, znakomita ilość różnej broni i zapasów, oraz 300 jeńców, pomiędzy którymi znajdują się: Naczelnik prowincyi Achałkałakskiej i wielu wyższych urzędników; w zabitych i raniomych tureckich liczy się do 600.

Wnet potem wysłany został Jenerał-Major Baron *Osten-Saken* z oddziałem do twierdzy Herzwie.

Za ukazaniem się na otaczających ją wyniosłościach naszej jazdy, wielu mieszkańców rzuciło się do ucieczki, a załoga przestraszem zdjęta została. Korzystając z tego Jenerał-Major Baron *Osten-Saken* posłał dla oblężenia twierdzy półkownika *Rajewskiego* z milicyą tatarską, który tam przybywszy, rozpoczął układy ze starszyną miasta i skłonił ich nie zwłocznie do poddania jej. Załoga, składająca się z 200 ludzi, uzbrojonych mieszkańców, została rozpuszczoną i twierdza wojskami naszymi zajęta. Znalezione w niej 13 dział, i moździerzy i wielkie zapasy żywności i potrzeb wojennych.

Tyflis d. 8 sierpnia.

(z Ruskiego Inwalida.)

Pospieszamy doniesić czytelnikom naszym o

nowych laurach, nabytych przez waleczne wojsko Rosyjskie, pod dowództwem Hrabiego *Paskiewicza-Eriwańskiego*. Otrzymałiśmy następne wiadomości urzędowe od działającego korpusu kaukazkiego.

Zostawiwszy pod twierdzą *Kars* oddział Jenerał-majora *Berchmana*, Dowódzca Korpusu P. Jenerał-Adjutant Hrabia *Paskiewicz-Eriwański*, z resztą wojsk działającego Korpusu, przedsięwziął d. 16 b. m. poruszenie prosto drogą ku twierdzy Achałkałak.

Droga ta, ciągnąca się na 100 wiorst, przeznacza wyższe pasmo gór Czyldyrskich, gdzie niedzie okrytych pasami śniegów przez całe lato. Trudność tej komunikacyi dla poruszenia znacznych transportów i artylleryi burzącej, pokonały niezmordowane prace wojsk, ufatawiających wszędzie przycięcia i przeprawy.

Nieprzyjaciel póty nie przeszkadzał poruszeniom naszym, póki nie zaczęło już czło korpusu spuszczać się z głównego pasma, ku równinie Achałkałakskiej. D. 22 ukazał się on naprzeciw lewego naszego skrzydła, na jednej z gór odległych, w liczbie 400 ludzi z jazdy Karapachskiej; ale gdy uyrzał wystany przeciwko sobie półk Doński Kozaków, natychmiast pierzchnął.

D. 23 zrana, Korpus przybył do twierdzy, i rozłożył obóz o 3 wiorsty od niej, między dwiema rzeczkami: *Taparawanią* i *Handara-czajem*. W tymże czasie P. Dowódzca Korpusu, z wojskami przodowymi, obejrzał okolice. Twierdza Achałkałak ma tylko jeden wał murowany z basztami, bez fos, zamiast których znajdują się zobustron wąwozy wspomnianych rzeczek. W stronie północno-wschodniej, na wyniosłości, leży cytadella, mająca wały i baszty, przewyższające wszystkie budowle w twierdzy. Zewnątrz twierdzy były przedtem dosyć wielkie przedmieścia, ale te dawno już zniszczone, a na ich miejscu pozostało otwarte pole; cytadelli z żadnej strony nie przewyższają góry; lewy tylko brzeg *Handara-czaju*, przed miastem znacznie jest podniesiony.

Za zbliżeniem się do Achałkałaku nie wiadać było zamiaru w nieprzyjaciela, bronienia twierdzy; patrole nasze podjeżdżały na wystrzał karabinowy, a nikt z twierdzy do nich niestrzelał, chociaż mnóstwo chorągwi powiewało na wałach i wewnątrz miasta. Zniewolito to P. Dowódzcę Korpusu wysłać jednego urzędnika do bramy twierdzy, dla traktowania z dowódcą załogi. Rada Collegialny *Sachno-Ustimowicz*, z tłumaczem, przybliżył się na sto kroków do bramy, i spotkany został od czterech ludzi uzbrojonych, którzy wyszli z twierdzy. Na propozycyą względem poddania miasta, odpowiedź była następująca: „My nie Erywańscy, ani też Karscy mieszkańcy; my Achałcyckie; nie mamy żón, ani bogactw, wszystkich nas 1000 ludzi postanowilo umrzeć na wałach naszego miasta.”

Widząc zaciętość załogi, rzeczywiscie składający się z ludzi odważnych, trudniących się oddawna łupieztwami i napadami, przyymujący do swego grona wszystkich zbiegów i zbóyców z górali i innych narodów, uważających Achałcyckich i Achałkałak, niejako za swe gniazdo, P. Dowódzca Korpusu, natychmiast uczynił rozporządzenie do wykonania robót około oblężenia, za pomocą których możnaby było opanować to miasto. Półkownikowi *Burcowowi* poruczone zostało naczelnictwo nad niemi, i rozkazano następnej nocy założyć wielką bateryą rykoszetną i demontacyjną, na lewym brzegu *Handara-czaju*, dla działania wzdłuż głównego wału twierdzy i cytadelli, jako też dla rzucania bomb i granatów do miasta. Nazajutrz zaś, pod zastoną tej bateryi, postanowiono urządzić bateryą wyłomową, na prawym brzegu rzeczki, naprzeciw samego wału cytadelli, dla otworzenia w nim wyłomu. Półkownik *Burcow* niezwłocznie obrał miejsce na pierwszą bateryą o 200 sążni od wału twierdzy. Tymczasem Jenerał-majorowi Baronowi *Osten-Sakenowi* z jazdą, rozkazano było odbyć rozpoznanie z przeciwległej strony twierdzy, aż do

miejsca, gdzie się schodzą rzeczki Taparawen i Handara-czaj w jednym spólnym wąwozie. Nieprzyjaciel dał do naszey jazdy gęsto ognia z dział i broni ręczney. Nad wieczór jeden batalion 42go półku strzelców i rota pijonerów wystąpiły do robót, a drugi batalion z dwoma lekkimi działami Kaukaskiey brygady grenadyerów, i z jednym dywizyonom dragonów, wyznaczone zostały do zastaniania ich, pod dowództwem Jenerał-majora *Korolkowa*; aby zaś odwrócić uwagę nieprzyjaciela w razie wycieczki przeciwko robotom około oblężenia, wysłany został półkownik *Rajewski* z dywizyonom dragonów i 4ma działami jazdy Dońskiej, na prawy brzeg Handara-czaju, gdzie mu rozkazano stać w małej odległości od twierdzy, a w przypadku wycieczki, dawać do niey ognia z dział i ręczney broni. Kolumna Jenerał-majora *Korolkowa*, o godzinie 9 wieczorem, przysła na miejsce roboty; pikiety na przodzie rozstawione były nad samym wąwozem, a po dwie roty strzelców postawiono na obu skrzydłach. Nieprzyjaciel, zapewne usłyszawszy szmer w czasie poruszenia woysk, zaczął dawać ognia z ręczney broni; ale ten, nie dobrze skierowany, najmnieyszey nie sprawił szkody, i wkrótce został przerwany.

Ze świtém d. 24, zupełnie była ukończona i uzbrojona bateria na 8 dział baterzynych, z lekkie i na 2 moźdzerce burzące; po prawey i lewey jej stronie, porobione były łożamenta dla dwóch rot piechoty. Prócz tego o 40 sążni na przędzie lewego skrzydła założona była druga, niewielka bateria, na cztery kohornowe moździerze, aby można było działać niemi w naybliższej od miasta odległości. PP. Jenerałowie, Xiążę *Wadolski*, Baron *Osten-Saken* i *Hollenszmit* przez całą noc znajdowali się przy robotach, które dokonane zostały pożądanym skutkiem, i tę miały korzystać, że wszystkie ambratury odpowiadały zamierzonemu celowi strzelania wzdłuż wałów i baszt.

Ogodzinie 4 z rana, Turcy, zdziwieni niespodzianem zjawieniem się naszych okopów, sami naprzód zaczęli dawać ognia z dział naybliższej baszty i kilka kul dosyć trafnie rzucili w sam przedpierzsieńbateryi. Odpowiedz na to z dział naszych była jak nayważniejsza i dla nieprzyjaciół zgubna; w jeden punkt skupionemi i umiejętnie kierowanemi wystrzałami, nie więcey jak we dwie godziny, naybliższa bateria została bez kramzansów, inne zaś były uszkodzone, a wszystkie ich działa w bezczynność wprowadzone. Trafny ogień roty baterzyney półkownika *Cwilienowa*, rzucanie bomb przez kapitana *Gwardy Fitosofowa* i działanie kohornowych moździerów przez porucznika Artylleryi *Krupennikowa*, zrobiły w twierdzy i w samey cytadelli straszne spustoszenie. Załoga schroniła się do sklepów i nikogo już więcey nie było widać, w obronie twierdzy.

Wówczas, dla powiększenia trwogi i porażki w twierdzy, P. Dowódzca Korpusu rozkazał podpółkownikowi Artylleryi *Sobolewowi*, ze 4 działami baterzynymi, pod zastoną batalionu półku Szirwańskiego piechoty, przy którym znajdował się dowódzca tego półku, Półkownik *Borodin*, zając to miejsce pod samym wałem Cytadelli, które przeznaczone było na baterią wyłomową, a Jenerał-Major *Baron Osten-Saken* wymierzył dwa lekkie działa do bramy miasta. Po ukazaniu się tych wszystkich dział, i po pierwszych wystrzałach, nastąpiło w twierdzy wielkie zamieszanie, aby z niego korzystać, Półkownik *Borodin* zbliżył się do wałów twierdzy, i rozpoczął z załogą układy, co też zmusiło przerwać strzelanie z naszych bateryy. Widząc to, dowódzca twierdzy, potrafił zachęcić załogę, i odpowiedział, że poddać się nie myśli; wówczas ze wszystkich dział naszych rozpoczęto znowu najsilniejszy ogień do twierdzy, załoga znowu się pomieszała, część jej puściła się w ucieczkę przez wał, znajdujący się z przeciwney strony względem naszych bateryy. Półkownik *Borodin*, będący już z batalionem swego półku, od wału miasta, bliższy jak na wystrzał z karabinu, wysłał dwie roty, dla ścigania uciekających, które część ich odciawszy, zdobyły 4 chorągwie i straszną

zadali klęskę; 2 zaś drugie roty wdarty się do twierdzy zagrzone przykładem Jenerał-majora *Barona Osten Sakena* w tymże czasie przybyłego z wielkiey bateryi, tudzież półkownika *Borodina*, którzy naypierwiey przeleźli przez wały po sznurach, które służyły do ucieczki załodze; w ówczas druga jey część pozostała w twierdzy, broń złożyla przytem zdobyto 6 chorągwi, a załoga oddała 7.

W tymże czasie, ukazała się jazda nieprzyjacielska, wedle otrzymanych teraz wiadomości, wysłana dla eskortowania zbliżających się do twierdzy 1500 łazow dla wzmocnienia załogi. Przeciw niey wysłana była część naszey jazdy; lecz nieprzyjaciel, postrzegłszy, że twierdza wzięta, spiesznie zaczął się cofać. Tymczasem dla ścigania części załogi niezaskoczoney przez rotę Szirwańskie i oddalającej się gębkim wąwozem skalistym, wysłane zostały dywizyon Niżegorodzkiego półku Dragonów, półki *Karpowa*, *Doński* i zbiorowo-liniowy *Kozaków*. Oskoczywszy nieprzyjaciela, spuścili się do wąwozu i wycięli wszystkich, którzy nie zdołali schronić się między skałami, zdobywszy przytém 4 chorągwie; ale szczególniey odznaczył się półk zbiorowo-liniowy pod wodzą majora *Werzylina*, którego kozacy, ze wzorowem mężstwem rzucili się na nieprzyjaciela i zadali mu naycięzszą klęskę.

Załoga twierdzy wynosiła do 1000 ludzi; zabranych w niewolę 300, a zabito i raniono do 600; między poległymi znajduje się dowódzca załogi *Farchad-Bek*, syn byłego Achałkańskiego *Selima Baszy*, i kilku urzędników. Zdobyliśmy 14 dział, 21 chorągwi, oraz znaczną ilość różney broni i zapasow artylleryyskich. W liczbie jeńców znajdują się: naczelnik obwodowy Achałkański *Muta-Bek*, 16 urzędników wyższych i 10 Bayraktarów (chorążych). Z naszey strony poległ zbiorowego półku liniowego nadkompletny chorąży *Obuchow*, ranieni: korpusu inżynierów dróg komunikacyi porucznik *Mielnikow* i z niższych rang 12 ludzi.

Po dopełnieniu tego znakomitego czynu, *Hrabia Paskiewicz-Eriwanski*, postanowił zdobyć twierdzę *Hertwis* albo *Chertwis*, leżącą śród niedostępnych skał nad rzeką *Kurą*, bez posiadania której, obwód Achałkański nie mógł być spokojnym. Dla tego d. 26 lipca, o godzinie 6 zrana, spełniający obowiązek naczelnika Sztabu Jenerał-major *Baron Osten-Saken*, z rozkazu P. Dowodzącego korpusem, wyszedł z obozu niedaleko twierdzy Achałkańsk, z oddziałem, złożonym z półków *Kaukaskiey brygady Grenadyerów* z jey działami baterzynymi, z 2ch dywizyonów jazdy regularney ze 4ma *Dońskimi* działami półku *Dońskich kozaków Leonowa*, z milicyi *Tatarów*, ze 2ch moździerów burzących i 6 kohornowych. Idąc do twierdzy *Chertwis*, odległey na wiorst 30 od Achałkańsku, w połowie drogi, woyska miały odpoczynek, po którym, Jenerał-major *Baron Osten-Saken* z jazdą przybliżał się do twierdzy, aby ją obezrzec. Pikiety nieprzyjacielskie spotkane o 10 wiorst, spiesznie się cofnęły. Z wysokich gór, formujących stromy brzeg *Kury*, w tém miejscu, gdzie rzeka *Taparawa* do niey wpada, widać było *Chertwis*, leżący śród niedostępnych wąwozów, przez które, żadnym sposobem nie można było przeprowadzić artylleryi. Po ukazaniu się na górach naszey jazdy, obserwowano, że z twierdzy znaczna liczba ludzi puściła się w ucieczkę, a cała załoga została zdjęta przestraczem: przyczyną tego, jak się pokazało, było niespodziane opanowanie Achałkańsku i pokonanie obrońców tej twierdzy, z której zbiegi, przechodząc przez *Chertwis*, wielki postrach wznieśli we wszystkich mieszkańcach okolicznych. Korzystając z postrzeżonego zamieszania, Jenerał-major *Baron Osten-Saken*, rozkazał dowódczy półku *Niżegorodzkiego dragonów*, półkownikowi *Rajewskiemu*, z milicyą *Tatarów*, spuściwszy się z wysokich spadzistości nad *Kurą*, starać się obledz twierdzę, i przeciąć drogę z niey uciekającym. Półkownik *Rajewski*, przebywszy nie do uwierzenia trudną drogę, którą ledwo pieszo przeć się można, zbliżył się z jazdą aż do wałów cytadelli, leżący na niedostępney górze, z której dano trzy wy-

strzały z dział. Postrzegłszy załogę na wałach, Półkownik *Rajewski* posłał z oświadczeniem do starszyn, aby wyszli dla zawarcia układów. Ci, wkrótce się stawili, a on powiedział im, że chociaż wojsko jego jest nieliczne, atoli przodowe ich pikiety mogły sądzić o sile idącego za nim oddziału, którego działaniem wkrótce Chertwis dozna teyże klęski, co i Achałkańsk; dla tego też nie zwłocznie żądał kapitulacyi twierdzy. Starszyny, namyśliwszy się nieco, zgodzili się, a półkownik *Rajewski* ze 20 Tatarami zajął cytadelę pierwiey, nim pospieszyły idące posiłki, złożone z dragonów i ułanów. Załoga, licząca do 200 ludzi, między którymi było 15 żołnierzy Tureckich, a inni rodowici mieszkańcy, rozpuszczona została do domów.

W twierdzy Chertwis, pokonany orężem Najsławniejszego Cesarza, zabrano 13 dział, jeden młóźdżerz, do 1000 czetwierti zboża, i znaczne zapasy artylleryyskie.

FRANCYA.

Paryż dnia 25 sierpnia.

(z Gazety Warszawskiej).

Wyrachowano, iż przy pomysłym wietrze wyprawa do Morei może w końcu bieżącego miesiąca przybyć do brzegów Peloponezu, a w tym razie dopiero około 10 lub 15 września wypada się tu spodziewać wiadomości w tey mierze.

— Dnia 29 —

Hrabia *Pozzo di Borgo*, Poseł Cesarsko-Rossyjski, miał wczora prywatne wysłuchanie u Króla Jmci.

— Dnia 30 —

Król Jmć przedsięwzięmie jutro zamierzoną podróż.

ANGLIA.

Londyn dnia 25 sierpnia.

(z Gazety Warszawskiej).

Dostojność Wielkiego Admirała ofiarowano Lordowi *Melville*, lecz się wymówił od przyjęcia.

— Dnia 26 —

Wczora odprawiła się w *Windsor* rada gabinetowa, na której odroczone Parlament od d. 28 b. m. do końca października. Z powodu zaś nieobecności Xiążęcia *Wellingtona*, nie nie postanowiono względem Admiralicji.

— Dnia 28 —

Jedna z gazet wychodzących w *Windsor* donosi, iż panuje największa zgodność między Królem Jmcią, Xiążęciem *Klarencey* i Xiążęciem *Wellingtonem*, chociaż Xiążę *Klarencey* złożył dostojność Wielkiego Admirała.

Posłowie Austriacki i Szwedzki przy dworze tutejszym, mieli wczora czynność w wydziale spraw zagranicznych.

Xiążę *Polignac*, Poseł francuzki, otrzymawszy dziś listy od rządu swego, udał się natychmiast do Hrabiego *Aberdeen*, i miał z nim długą naradę.

— Dnia 29 —

Tuteysza gazeta *Goniec* gani *Dzienniki* francuzkie, iż umyślnie starały się wzniecić niechęć i zawiść między Anglią i Francją. „*Napoleon* (pisze wspomniona gazeta) mniemał, iż umieszczane w pismach angielskich artykuły przeciw niemu, zrządziły wojnę z Anglią; lecz o *dziennikach* francuzkich nigdy tego twierdzić nie będzie można; przyjaźń bowiem i zgodność obu rządów czynią niepodobną wojnę między obu narodami.

AUSTRYA.

Wiedeń d. 24 sierpnia.

(z Gazety Warszawskiej).

Okręt neapolitański, który zwinął do *Genui*, potwierdza wiadomość, że *Infantka Donna Marya*

da Gloria, córka Cesarza Brezyljskiego, przybędzie wkrótce do tuteyszej stolicy dla ukończenia edukacyi. Słychać, iż kilka osób zostających przy poselstwie Brezyljskiem w tuteyszej stolicy, uda się niezwłocznie do *Genui*, dla przyjęcia tey Xiężniczki.

— Dnia 25 —

Nadzwyczajny goniec z *Rio - Janeiro* przyniósł tu wiadomość, iż Cesarz Brezyljski *Don Pedro* z powodu wypadków w Portugalii postanowił według dawniejszego planu wysłać niezwłocznie Królową *Maria da Gloria* do *Wiednia*, celem oddania jej pod opiekę Monarchy naszego, Najjaśniejszego jej Dziadka. Wspomniona Królowa jest już w drodze, i zwinie do *Genui*. Spodziewają się, iż przybycie jej przywróci spokójność w Portugalii.

TURCYA.

Stambuł d. 10 sierpnia.

(z Gazety Warszawskiej).

List z *Korsu* pod dniem 4 sierpnia wyraża: „Zamiast czynienia przysposobień do ustąpienia z *Morei*, zapuszcza się znowu *Ibrahim* w głąb tego kraju, i pustoszy go. Albańczykowie wszędzie powstają i mieli znieważać Turków w *Patras* i innych miastach. Dowódca ich *Veli Bey* zajął warownie *Artę* i *Prewezę*; zapewnił oraz, iż póty ich nie odda, póki nie odbierze zaległego żołdu. W pośród takich zamieszkań, mieszkańcy chronią się w góry. Grecy są nieczynni w tamecznych okolicach.”

— Dnia 20 —

Donoszą z *Semlina*, iż powstańcy *Sarajewscy* wezwali inne miasta prowincyi do łączenia się z niemi i korzystania z czasu teraźniejszej wojny dla uwolnienia się od władzy Tureckiej; namienili przytém o porozumieniu się z Serwianami. Lubo Serwianie, łatwo mogliby się skłonić do powstania przeciw Porcie, pobyt jednak licznych osad Tureckich w tamecznych twierdzach, wstrzymuje ich od wyraźnego oświadczenia się. Kainakan obrany przez powstańców *Sarajewskich* miał rozpuścić większą część wojska do domu, lecz kraj tak urządził, iż wkrótce znaczny korpus może się zebrać, a w potrzebie nawet stanie popolite ruszenie.

— Dnia 15 —

Wyjazd *W. Wezyra* został wprawdzie wstrzymanym, lecz nastąpi zapewne przed miesiącem *Sefter*, który Turcy poczytują za niepomysłny w podobnych przedsięwzięciach, i który się zaczyna dnia 14 b. m.

Słychać, iż *W. Sułtan* uda się do koszar *Rumisch Tszytlik*, leżących ztąd o pół mili, gdzie równie jak w *Daud-Basza* wysypano szańce dla obrony stolicy.

Godzien przybywają tu wojska z *Azyi*, chociaż rozmaite *Baszostwa* otrzymały rozkaz połączenia kontyngensów swoich z wojskiem *Galiba Baszy* w *Erzerum*, stojącym naprzeciw korpusowi *Jenerała Paskiewicza*.

Zajęcie *Kars* przez wojska Cesarsko-Rossyjskie i zła obrona tey twierdzy, zasmuciły Turków w tuteyszej stolicy.

Mehmed Ali, *Basza* Egiptu, miał w końcu czerwca otrzymać wiadomość od syna swego *Ibrahima*, iż trudno mu będzie przedłużyć swój pobyt w *Morei*. Odpowiedział mu *Mehmed Ali*, iż w tey mierze rozkazów Porty oczekiwać musi, i każe przysposobić okręty, celem posłania ich do *Morei*.

Okręty wojenne Tureckie, które z bitwy *Nawaryńskiej* ocalały, zostały przywiedzione do możności odbywania żeglugi.

Pozwolono drukować. Z polecenia *JW. Litewskiego* Wojennego Gubernatora. *Andrzej Bucharcki* Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

D O D A T E K

D O G A Z E T Y

KURYERA LITEWSKIEGO N^o 107.

Wilno dnia 5 Września v. s. 1828 roku.

UKAZY RZĄDZĄCEGO SENATU.

O powszechném przepisaniu, ażeby żydzi nie byli przypuszczani do służby Państwa.

Według Ukazu JEGO CESARSKIEY MOSCI, Rządzący Senat słuchali sprawy za przedstawieniem Witebskiego Gubernatora Cywilnego, o ludziach dworskich, znajdujących się we władaniu doktora medycyny, sprawującego w mieście Siebieżu obowiązek powiatowego lekarza i mającego rangę Rady Dworu Polskiego, żyda Lewina Szpira, R o z k a z a li: Chociaż doktor medycyny, sprawujący w mieście Siebieżu obowiązek lekarza powiatowego, Lewin Szpir, mający w swoim władaniu zapisanych pod nim w skaski chrześcian, nieprawnie urodzonego z żyjacey u tegoż Szpira dziewczki, chłopca Joachima Archipowa i dwie dziewczyny: Pelagią i Daryą, dane jemu od obywatela Kossowa przez zapis, na papierze prestym uczyniony i w Sądzie niezawiedziony, zasada prawo swoje do władania tymi ludźmi na dyplomacie, danym jemu od byłego Króla Polskiego na szlachecką dostojność, i na randze Rady Dworu Polskiego; lecz gdy z uczynionego wyszukania okazano, że tenże Szpir religii jest żydowskiej, a przez Konstytucye: 1496 i 1775, oraz przez Ukazy: 11 grudnia 1800, 15 lipca 1801, 20 lutego 1813, 14 lutego i 27 marca 1819, i 22 kwietnia 1820 roku, nie tylko zabroniono żydom mieć pod swoim władaniem i rozrządzeniem poddanych i dworskich ludzi, ale nawet nie pozwolono im trzymać w domach swoich do usług Chrześcian obóyga pteci; przeto, podług tego, poczytując tegoż Szpira, jako nieprawnie pod swoim władaniem mającego ludzi, Rządzący Senat, zgodnie z opinią byłego Ministra spraw Duchownych i Oświecenia Narodowego, Głównozarządzającego sprawami duchownymi wyznań obcych, i Zarządzającego Ministeryum spraw wewnętrznych, postanawia: odebrawszy zpod władania Szpira ludzi, pod nim zapisanych: chłopcu Archipowu, jako nieprawnie urodzonemu i do nieczyjzego władania nienależącemu, zostawić prawo obrania niezwłocznie rodzaju życia, stanu podatkowego, do którego też przypisać go, podług ustanowionego porządku; dziewczęta zaś: Daryą i Pelagią, ponieważ Szpir, nie ma na nie prawnych aktów, powrócić do władania pierwszego ich pana, zostawiając Szpirowi prawo, jeśliby on przez zwrócenie ich poniósł jakie straty, szukania zadosyć uczynienia od pierwszego ich pana, podług ustanowionego na podobne sprawy porządku. O czém i zalecić Witebskiemu Rządowi Gubernialnemu uczynić zależące od niego rozrządze-

nie. A jako żyd Szpir pełnił obowiązek lekarza powiatowego i uważał się w służbie Państwa wtedy, kiedy, według istniejących o żydach postanowień, prawa wchodzenia do służby Państwa im nie dozwolono; przeto, iżby oni nadal do niego nie byli przypuszczani, wyłączając tylko tych, którzy, po wysłużeniu w służbie wojskowej, w niższych rangach, prawnego terminu, otrzymają na to prawo, o tém wszystkim PP. Ministrom, Wojskowym Jenerałom-Gubernatorom i dalszym Naczelnikom Guberniy, Rządów Gubernialnym, Skarbowym, Cywilnym i Kryminalnym Izbom i miejscom urzędowym zalecić przez ukazy, z tém, iżby te osoby i miejsca, jak właściwie u siebie tak i po miejscach im podwładnych uczyniły wyszukanie, aza li nie zostaje kto w służbie z żydów, którzy nie przyjęli wiary chrześciańskiej; a jeśli tacy okażą się w służbie, tedy żeby o nich donieśli Rządzącemu Senatowi z objaśnieniem tych zasad, na jakich każdy z nich przyjęty do służby, z dołączeniem oraz formularnego o służbie takowego żyda opisu; do Najswiętszego zaś Synodu i do wszystkich Rządzącego Senatu Departamentów przesłać uwiadomienia. Lipca 16 dnia, 1828 roku. (Z Igo Departamentu).

O ułożoney dodatkowej tabelli Marszrutu dla pędzenia wysyłanego transito przez Królestwo Polskie bydła rogatego.

Podług Ukazu JEGO CESARSKIEY MOSCI, Rządzący Senat słuchali: *naprzód*, raportu P. Ministra finansów, że, po wzajemném, zniesieniu się z Rządem Królestwa Polskiego, postanowiono: dla ułatwienia transitu bydła Rosyjskiego przez Królestwo Polskie, oznaczyć dla pędzenia go dwa jeszcze punkta, a mianowicie: ze strony PAŃSTWA Grodno i Kowno i ze strony Królestwa do Pruss Wierzboków i Kucharzskini. Tenże P. Minister finansów, donosząc o tém Rządzącemu Senatowi i przedstawiając dodatkową tabellę marszrutu dla transito przechodzącego bydła, prosi o zalecenie ogłoszenia tego postanowienia, dla powszechney wiadomości. Przy czém dodaje, że prawidła te po wzajemném zniesieniu się postanowiono przywieść do skutku od 1 dnia przyszłego czerwca: *powtóre*. Dodatkową tabellę marszrutu dla przechodzącego transito bydła. *I potrzebie* sprawkę, że przedstawione przez P. Ministra finansów pod 12 kwietnia 1826 roku do Rządzącego Senatu prawidła dla handlu przechodowego bydłem z Rosyi przez Królestwo Polskie do Austrii i Pruss i rozpisanie dróg dla przechodzącego transito bydła z Rosyi przez Królestwo Polskie, dla

ogłoszenia i należytego, do kogo co należeć będzie, wypełnienia, rozestano do wszystkich mieysc przy Ukazach Rządzącego Senatu z d. 19 tegoż kwietnia. Rozkazali: pomienioney tabelli dodatkowey wydrukowawszy w Typografii Senatu potrzebną liczbę exemplarzy, rozestać dla wiadomości, ogłoszenia po wszystkich mieyscach, i należytego, do kogo co będzie należało, wypełnienia, do wszystkich Rządów gubernialnych i obwodowych i do Woyskowych Kancellaryi, także do mieysc Urzędowych, do PP. Ministrów, do Zarządzającego Kollegium Państwa spraw zagranicznych, do sprawującego obowiązek Kontrolera Państwa, do Wojskowych Jenerał-Gubernatorów, Wojskowych Gubernatorów zarządzających sprawami cywilnymi, do Jenerał-Gubernatorów, Naczelników miast i Woyska Dońskiego Naczelnego Atamana, przy Ukazach; a do Najswiętszego Rządzącego Synodu, do wszystkich Departamentów Rządzącego Senatu i do Powszechnych ich Zebrań przesłać przy uwiadomieniach. Maja 18 dnia 1828 roku. (Z Igo Departamentu).

Dodatkowa Tabella Marszrutu.

Dla bydła Rossyyskiego, przez Królestwo Polskie transito przechodzącego.

I. z Uscituga czyli Łuszkowa,

g. do Wierzbołowa.

Punkta Marszrutu.	Punkta sprawozdania.	Mile	Siedlce	Siedlce.
			4	Siedlce.
			Sokotow	4
			Czyżew	6
			Zambrow	3
			Łomża	3
			Łomża.	
			Stawiski	3½
			Szczuczyn	3½
			Raygrad	5
			Raczki	5
	Krasny-staw.		Suwałki	2½
			Suwałki.	
			Wizayny	4
			Wyszty-niec	2
			Wierzbo-tow	2
			Wierzbo-tow.	
				do pędzenia dni 39.

na { w Lecie i czasie pogodnym dni 13, razem dni 52.

Rasztagi { w Zimie i czasie stotnym dni 20, razem dni 59.

h. do Kucharskini.

Mile	Woystawa
Horodto 1½	Woystawa
Uchanie 4	wice 1

Krasny-staw.	4	Krasny-staw.	Stawiski	3½
Piaski	3½		Szczuczyn	3½
Lublin	5½	Lublin.	Raygrad	5
Lubartow	4		Raczki	5
Kock	5½		Suwałki	2½
Radzyń	2		Suwałki.	
Łukow	3		Kalwarya	7
Siedlce	4	Siedlce.	Wytkowy-szki	5
Sokotow	4		Szaki	5
Czyżew	6		Kuchar-skinia	3
Zambrow	3		Kuchar-skinia.	
Łomża	3	Łomża.		do pędzenia dni 45.

na { w Lecie i czasie pogodnym dni 15, razem dni 60.
Rasztagi { w Zimie i czasie stotnym dni 23, razem dni 68.

II. z Przeborowa czyli Włodawy.

g. do Wierzbołowa.

Mile.	Szczuczyn
Parczew	7
Radzyń	3½
Radzyń.	Radzyń.
Łukow	3
Siedlce	4
Siedlce.	Siedlce.
Sokotow	4
Czyżew	6
Zambrow	3
Łomża	3
Łomża.	Łomża.
Stawiski	3½
	Szczuczyn
	Raygrad
	Raczki
	Suwałki
	Suwałki.
	Wizayny
	Wyszty-niec
	Wyszty-niec
	Wierzbo-tow
	Wierzbo-tow.
	do pędzenia dni 31.

na { w Lecie i czasie pogodnym dni 10, razem dni 41.

Rasztagi { w Zimie i czasie stotnym dni 16, razem dni 47.

h. do Kucharskini.

Mile	Raygrad
Parczew	7
Radzyń	3½
Radzyń.	Radzyń.
Łukow	3
Siedlce	4
Siedlce.	Siedlce.
Sokotow	4
Czyżew	6
Zambrow	3
Łomża	3
Łomża.	Łomża.
Stawiski	3½
Szczuczyn	3½
	Raygrad
	Raczki
	Suwałki
	Suwałki.
	Kalwarya
	Wytkowy-szki
	Szaki
	Szaki
	Kuchar-skinia
	Kuchar-skinia.
	do pędzenia dni 37.

na { w Lecie i czasie pogodnym dni 12, razem dni 49.

Rasztagi { w Zimie i czasie stotnym dni 19, razem dni 56.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Wilno dnia 5 Września r. 1828 Roku.

1 Ze skutków Ukazu od Sądu Głównego Wilen. 2. Depart. dnia 30 junii za N. 1,393 wyszłego, dom Obywateli Hahnów na Zamkowej ulicy pod N. 105 sytuowany, zostanie z Publicznej Licytacji, ogólnie lub częściami, więcej dającym, z daty 29 terażn. miesiąca 7bra na rok jeden wypuszczony. Zeby więc Ichmość Ambieni, do tej Licytacji in fundo rzeczzonego domu w terminach: 1m dnia 13, 2m 14 i 3m ostatecznym 15 bieżącego miesiąca spełniać się mającej jawili się, w tem celu wydaje Magistrat Wileński niniejsze ogłoszenie. Datt roku 1828 septembra 1 dnia.

A. Fiorentini R. M. M. W.

1 W Magistracie Wileń. odbywać się będą w dniach 10, 11 i 13, terażn. mca septembra publiczne licytacje, na oddanie z datty 29 tegoż mca septembra w arędowną dzierżawę dwóch domów w M. Wilnie za dług Skarbowy osekwestrowanych, a mianowicie: 1mo, Wileń. obywatela Wiennickiego przy ulicy Sto Stefaniskiej i 2do, żyda Szai Cypki przy ulicy Zydowskiej położonych, życzący więc zaarędownać rzeczone domy raczą na oznaczone terminy jawnie się do Magistratu Wileń. dla poinformowania się o kondycjach i należenia do licytacji. R. 1828 septembra 4 dnia.

A. Fiorentini R. M. M. W.

1 Stosownie do nastąłych w Magistracie Wileńskim za odniesieniami się Kommissyi Radziwiłłowskiej, postanowien na wyprzedaż domu murowanego dwópiętrowego, oraz dwóch Dworków drewnianych zeszłego Kwartalnego Nadzieratela Wincentego Zukowskiego ze wszelkimi przynależącemi do onych budowlami, na przedmieściu Wileńskim Snipiszki zowiącym się na Placach Massy Radziwiłłowskiej pod N. 976, 979 i 980, położonych: odbywać się będzie na miejscu położenia onych Publiczna Licytacja w terminach ku temu naznaczonych a mianowicie: w dniach 17, 18 i 19 terażniejszego miesiąca septembra. — Życzący zatem nabyć rzeczony Dom lub Dworki raczą przybyć na oznaczony czas i miejsce do Licytacji. Punkta zaś czyli Kondycje do tej Licytacji posługiwać mające do czasu nastąpienia onej ebronie się będą w Kancellaryi Magistratu Wileńskiego dla potrzebnej stron informacyi.

Roku 1828 septembra 4 dnia.

A. Fiorentini R. M. M. W.

1 Sąd Taxatorsko Exdywizorski Remmisę Sądu Głównego Litewsko Wileńskiego drugiego Departamentu, na zadosyć uczynienie przez Taxę i podział wieczysty funduszów JW W. Brunnowow, po zeszyłym Marszałku Upitskim successorow, na wierzycielów i pretensorow do tych funduszów w majątności Stebiakach ustanowiony, zbliżając się do końca powierzonego w tej mierze sobie Dzieła, zapowiada: że w dniu piętnastym następnego miesiąca września bieżącego roku, wyrok swój oczwisty o-

głosić postanowił. — Zeby więc to niezawodne postanowienie, wszystkich interessowanych doszło wiadomości; przez niniejszą Awizacyą dla trzykrotnego powtórzenia do Kuryera Wileńskiego zawiadamia. Datt 1828 roku miesiąca augusta 24 dnia.

Józef Hoppen Prezes Sądu Ziemskiego Powiatu Witkomińskiego i Exdywizor.

Maciej Paszkiewicz Pisarz Ziemski Powiatu Upitskiego Exdywizor.

Nikodem Staszewicz Sędzia Gr. Witkomiński i Exdywizor.

Regent Iguacy Dołobowski.

2 Od Litewsko Wileńskiego Gubernialnego Rządu. Przez odbyte Wileńskiey Gubernii w Szawelskim i Kurlandzkim w Doblenskim Powiatach wyszukiwaniu, o sądzonym za fałszywe donosy areztancie Jannie albo Matysie Lizie mianującym się wojennym dezertierem Dawie Janie, a rzeczywiście jakoby nazywającym się Matwiejem Sulkusem, urodzonym jakoby w Szawelskim Powiecie w Janiskiej Parafii, mającym od urodzenia lat 50, nigdzie w rewizyi niezapisany, nieodkryto stanu i do kogoby należał, z przyczyny wąśpania się jego od dzieciństwa i niezgodnych opowiadań, z których żadne następnie nieokazało się prawdziwem; zatem ten Rząd na mocy ukazow 29 augusta 1807, 15 oktobra 1817 i 31 julii 1824 r., uznał tego Sulkusa włóczęgą; na mocy 23 punktu Naywyżey konfirmowaney 22 marca ter. roku Opinii Rady Państwa, odesłał dla osiedlenia w Syberyi do Kazanskiej Expedycyi o zsyłkowych. Dnia 29 augusta 1828 roku.

Assesor Józef Szulc.

Sekretarz Jamont.

Naczelnik Stołu Gubernski Sekretarz Dybowski.

3 Roku 1828 augusta 31 dnia. Julijan Białokur odstawnny Wachmistrz Tatarskiego ułańskiego Pułku a dawniey Żołnierz w woysku Polskim (jak w odstawce wyrażono) w roku terażniejszym w miesiącu aprylu przyjął obowiązek dozorowania fabryki Budowlow w majątku Taboryszkach JW. Marcina Ważyńskiego b. Marszałka Powiatu Oszmiańskiego; przed kilku tygodniami spodziewając się oddalenia za nieregularne swoje postęпки, wziął ze stada klacz siwą wartającą rubli srebrnych 60 N. 60 i siodło porządne z munsztukiem, bez opowiednie zabrawszy swoją odstawkę pojechał i nie wiadomo gdzie się obraca. — Przeto uprasza się gdzieby się on okazał aby za pośrednictwem Policji do Sądu Niższego Ziemskiego Wileńskiego gdzie i majątek Taboryszki położony, odesłanym został wespół z klaczą do Białokura nie należącą a z majątku Taboryszek wprowadzoną. Pensyą umowioną Białokur różnemi czasy całkowicie odebrał, w znaczney ilości przewyższającą za czas swoich usług. Fizognomia jego w odstawce jaką ma przy sobie opisana, ubrany w surducik z sukna grana-

owego sposobem wojskowym zrobiony, na przedzie w jeden rząd guzikow zapinany.

Wolno drukować Polimeyster Chrzęstowski.

3 Sąd Taxatorsko Exdywizorski Dekretem Remissyjnym Sądu Gł. Litewsko Grodzieńskiego 2go Depar. dnia 1 junii terażn. roku przeznaczony, dla jednoczasowego usatysfakcjonowania wszystkich kredytorow i pretensorow zesł: Jana Witanowskiego Rotmistrza Brzeńskiego, oraz żyjącej jego żony W. Ewy z Paszkowskich Witanowskiej, w terminie zakreślonym to jest w dniu 18 julii zjechawszy do majątku zesł. Witanowskiego Sawickę czyli Kiwawerty zowiącego się w piecie Kobryń. sytuowanego, między dalszym rozporządzeniem pierwszemu zjazdowi właściwym, komportacją dokumentow masę kredalną, i do niey pod jakimkolwiek pretextem stosować się mogące pretensye wyświecających, na wszystkich stronach stawających i niestawających na dzień 1szy septembra terażn. roku do Kancellaryi Ziem. ptu Kobryń. na czteroniedzielną persystencyą przeznaczyl, a na odbycie i ukończenie całego sobie poruczonego dzieła terminu powtórny zjazdu na dzień 1szy oktobra terażn. roku zadeterminował, na który do stannosci przed tymże Sądem wszystkich kredytorow i pretensorow pomienionych WW. Witanowskich i z jakiegokolwiek względu interessowane do masy osoby pod upadkiem ich należności na mocy dekretu Remissyjnego przez ninieyszą awizacyą do Gazet Kuryera Litt. dla trzykrotnego opublikowania podającą się wzywa. Datt dnia 20 julii 1828 roku w Sawickich czyli Kiwowertach.

Kazimierz Skowroński Prezydent.

Jan Buchowiecki Exdywizor.

Antoni Zadarnowski Exdywizor.

Marcin Walicki Regent Ziem. Ptu Kobryń. i Exdywizor.

3 Excerptt oświadczenia z Protokułu Potoczego Sądu Ziemskiego Powiatu Wiłkomierskiego w dacie poniżey wyrażoney zapisanego, et eorundem pod pieczęcią tegoż Sądu Stronie potrzebującey jest wydau.

Roku 1828 miesiąca augusta 25 dnia. Na mocy nastaley dnia dzisieyszego w Sądzie Ziemskim Powiatu Wiłkomierskiego Rezolucyi, przed Aktami tegoż Sądu znajdując się Jmć Pan Fabian Nowakowski oświadczenie poniżey wyrażone ku wpisaniu do Protokułu Potoczego podał, w słowach: oświadczenie Jmć Panow Fabiana i Wiktoryi Nowakowskich na WW. Jehmć Panow Ignacego i Maryannę Rodzicow, Onufrego Syna Woyszwitłow Rottmistrzow i Rottmistrzowicza Powiatu Wiłkomierskiego w rzeczy następney: zesłży Leopold Woyszwitłow b. Prezydent Grodzki Wiłkomierski syn obżałł. Ignacego i Maryanny Woyszwitłow a Brat Onufrego Woyszwitłowy był uprzednio lat trzy Sędzią Grodzkim Wiłkomierskim, a następnie lat tyleż Prezydentem tegoż Sądu, w ciągu jakowego urzędowania miał ciągle mieszkanie w domu oświadczających się za cenę umówioną roczney arędy po rubli srebrnych sto, jakowey nie tylko za żaden rok nie opłacił, lecz jeszcze przez wszystkie lata sustętować z całą je-

go posługą jako nie mającego najmniejszego dostarczenia, acz z naddziadowskich majątkow Pomusza i Łowkogola musieli; prócz zawiniebia z tych dwóch szczegół, zaciągał kredyt-wspólnie z Bratem swoim Onufrym Woyszwitłow w gotowych pieniądzech, a niektórymi artykułami samojedni Onufry Woyszwitłow z matką swoją Maryanną Woyszwitłową powiększyli one, lecz tylo Obligi przez jeduego zesłżego Prezydenta Woyszwitłowy wydane za wiedzą Brata i Matki były, którzy jak stali się uczestnikami tego długu jako też za ony ręczyli wypłacić oświadczającym się przyrzekali, nie spodziewali się żałłcy ażeby w tak młodych latach żyć przestał zesłży Leopold Woyszwitłow, a pewno bez żadney trudności mieliby też Obligi podpisane przez Rodzicow i Brata i nie przewidzieli następności ażeby Obżałłni Onufry Woyszwitłow i jego rodzice posunąć osmielili się do tak nie przykładnych krokow z pokrzywdzeniem nawet samych siebie, wymawiając się od tego długu którén wspólnie zaciągali i z onego korzystali, wszak ci też żądając biednych funduszu mają zamiar zguby onych stać i podać pod exdywizyą fundusz zesłżego syna swego, ten którén mając własną sytuacyą żądał przed śmiercią swoją oświadczających się zaspokoić w illości złotych Polskich 12,000, gdy dotychczas z funduszu nie uzyskali od zesłżego Leopolda Woyszwitłowy, zrzekając się wprzódy oyciec Ignacy Woyszwitłow majątku naddziadowskiego Synowi Onufremu Woyszwitłowi Dziedzictwa a żenie swey onych dożywocia, i to w dni kilka po śmierci syna Prezydenta, to jest w dniu 15 junij 1827 roku, tak jakby oczekiwał (kiedy i prócz zapisow Onufry Woyszwitłow będąc tylko jeden z braci, a mając już siostrę wyexdotowaną był prawnym po swym oycu tego funduszu Aktorem. Po czem ciż Woyszwitłowie funduszu tylko osobistego zesłżego już Prezydenta Woyszwitłowy oświadczyli Exdywizyą i nieprawnie w Sądzie Ziemskim Wiłkomierskim na oną zyskali Remissę, od jakowey lubo żałłcy koleją właściwą przeniesli już Appellacyą do Sądu Głównego Litewsko Wiłłenskiego 2go Departamentu i o poprawienie oney chociażby do naywyższy władzy przenosić sprawę będą, lecz gdyby ciż Obżałłni Woyszwitłowie nie jęli się czy to przez wyprzedaż tych majątkow obcym familiom lub oddania onych w zastaw albo zaciągnięcia długow pod imieniem oycy, do jakowych Kontraktow i układow ażeby osoby nieswiadome nadużyciow Obżałł. Woyszwitłow mimowolnie wprowadzone nie zostały, a oświadczających się z tego powodu na adcytacye do Sprawy i powiększenie expensow prawnych nie narażali, nim o to koleją właściwą uzysczą żałłcy na majątek Woyszwitłow zaprzeczenie, tymczasowie dla trzykrotnego o tem zawiadomienia przez Kuryera Littewskiego ninieysze w Protokuł zapisują oświadczenie, w Protokule podpisano. Takowe Oświadczenie podpisuje Fabian Nowakowski.

Zgodziłem z Protokułem świadcze Jan Oginiec Kontrymowicz Ziemski Ptu. Wiłkomierskiego Rejent.

Pozwolono drukować, d. 30 sierpnia 1828 r. Cenzor Kollegialny Assesor Ignacy Szydłowski.